

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XII Wilno, dnia 10 lipca 1938 r. Nr. 13

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Sacra Congregatio Concilii

Dioecesium X...

Eleemosynae missarum binatarum.

Propositis in comitiis plenariis diei 13 Novembris 1937 dubiis:

I. *An expediat indultum apostolicum concedere ut parocho, in propria ecclesia Missam iteranti, tribuatur aliquod emolumentum ex reditibus legatorum;*

II. *An sustineatur dispositio dioecesana vi cuius sacerdotes, Missam binatam applicantes, elleemosynam tantummodo dioecesanam Curiae tradere teneantur;*

Emi Patres huius S. Congregationis responderunt:

Ad I *Negative, seu non expedire;*

Ad II *Negative.*

Has resolutiones Ssmus D. N. Pius Pp. XI in Audientia diei 18 Novembris 1937, referente subscripto Secretario, approbare et confirmare dignatus est.

J. Bruno, Secretarius.

(*A. A. S.* t. XXX, 1938 an., pag. 103).

Kongregacja Seminarjów i Uniwersytetów przeciw teorjom rasizmu.

Św. Kongregacja Seminarjów i Uniwersytetów rozesłała ostatnio do wszystkich rektorów uniwersytetów katolickich w całym świecie pismo, datowane 13 kwietnia r. b., zalecające wystąpienie w sposób stanowczy przeciw niebezpiecznym teorjom rasizmu germańskiego. Ze względu na doniosłość tego dokumentu podajemy go w pełnem tłumaczeniu.

Rzym, 13 kwietnia 1938 r.

Wasza Magnificencjo!

W ubiegłym roku, w wigilję święta Narodzenia Pańskiego Najwyższy nasz Pasterz i szczęśliwie nam panujący Papież mówił do prześwietnego Kolegjum Kardynałów i prałatów Kurji Rzymskiej w słowach smutnych o poważnych prześladowaniach, które — jak każdy to wie — godzą w Kościół katolicki w Niemczech. Co zaś najbardziej i najboleśniej dotknęło serce naszego Ojca św., to fakt, że, dla usprawiedliwienia się, przytacza się przy tem bezwstydne oszczerstwa i że, szerząc dokoła bardzo zgubne poglądy, przedstawia się je jako naukowe, choć niesłusznie to miano noszą, by wykolejać umysły i z dusz usuwać prawdziwą religję.

Św. Kongregacja zachęca przeto uniwersytety i wydziały katolickie, by użyły wszelkich trudów i wysiłków ku obronie prawdy przed czyniącemi postępy błędami.

W tym celu muszą profesorowie zaczerpnąć, o ile możności, broni z biologji, historji, filozofji, apologetyki i nauki prawa oraz moralności, aby mocno i rzeczowo obalić następujące całkowicie fałszywe twierdzenia:

1. Rasy ludzkie przez swą wrodzoną i nieodmienną naturę tak dalece różnią się między sobą, że najniższą z ras ludzkich większy dzieli przedział od rasy wyższej niż różnica z wyższym gatunkiem zwierząt.

2. Siła rasy i czystość krwi muszą we wszelki możliwy sposób być zachowane i pielęgnowane; wszystko, co do tego celu zmierza, jest przeto już jedynie dobrem i zezwolonem.

3. Ze krwi, w której zawarta jest istota rasy, wypływają wszystkie duchowe i moralne właściwości człowieka jako z najdoskonalszego źródła.

4. Najgłówniejszym celem wychowania jest rozwijać istotę rasy i rozpalać dusze gorejące miłością dla własnej rasy, będącej dobrem najwyższem.

5. Religja podporządkowana jest prawu rasy i musi do niego się dostosować.

6. Pierwszem źródłem i najwyższą miarą całego porządku prawnego jest instynkt rasowy.

7. Niema nic prócz jednego kosmosu lub jednego wszechświata, jednego żywego bytu; wszystkie rzeczy, łącznie z człowiekiem, są niczem innem, jak różnorodnemi formami przejawiania się tego żywego wszechświata, zjawiskami, które rozwijają się w ciągu długich okresów.

8. Jednostki ludzkie istnieją tylko przez państwo i dla państwa; wszelkie prawo, które one posiadają, wyprowadza się wyłącznie z faktu, że prawo to udzielone zostało przez państwo.

Każdy do tych niebezpiecznych teoryj łatwo może dołączyć inne.

Nasz Ojciec św., prefekt św. Kongregacji, jest przekonany, że Wasza Magnificencja niczego nie zaniecha, by to, co przez św. Kongregację w niniejszym liście zostało przepisane, do całkowitego doprowadzone było sukcesu.

Z należnem poważaniem oddany w Chrystusie

(—) Ernesto Ruffini, sekretarz.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Statut Krucjaty Eucharystycznej Dzieci w Polsce przyjęty przez Ich Ekscelencje Księży Biskupów na Konferencji Episkopatu dnia 15 grudnia 1937 roku.

§ 1. Krucjata Eucharystyczna Dzieci jest Stowarzyszeniem kanonicznem (pia unio), rządzącem się jednolicie w całej Polsce niniejszym statutem.

§ 2. Krucjata jest poświęcona Chrystusowi Eucharystycznemu.

§ 3. Po diecezjach zależy Krucjata Eucharystyczna, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, od Biskupa miejscowego.

§ 4. Dyrektorów diecezjalnych Krucjaty mianuje na propozycję poszczególnych Biskupów miejscowych O. Generał Towarzystwa Jezusowego.

§ 5. Celem Krucjaty Eucharystycznej jest wychowywanie dzieci na dobrych i apostolskich katolików przez:

a) pogłębienie ich życia religijnego i eucharystycznego,
b) zaprawianie ich do sumienności i cnoty.
c) przyzwyczajanie ich do udziału w życiu parafjalnem,
d) wdrażanie ich do apostolstwa.

§ 6. Krucjata Eucharystyczna posługuje się następującemi środkami: ćwiczenia religijne, a zwłaszcza częsta Komunja święta, zebrania, wykłady, rekolekcje, obchody religijne i t. d.

§ 7. Krucjata Eucharystyczna istnieje i działa albo jako Koło parafjalne, albo jako Koło szkolne. Koła mogą być albo męskie, albo żeńskie, albo mieszane.

§ 8. Każde Koło powołuje do życia Dyrektor diecezjalny Krucjaty.

§ 9. W łonie każdego Koła Krucjaty mogą powstać Sekcje, jak misyjna, liturgiczna, różańcowa i t. p.

§ 10. Do Kół szkolnych Krucjaty stosuje się regulamin, uzgodniony między Episkopatem a Ministrem W. R. i O. P.

§ 11. Do Krucjaty Eucharystycznej może należeć młodzież w wieku szkolnym, czyli zasadniczo w wieku do lat 15. Przyjęcie członków odbywa się po odpowiedniej próbie i według ustalonego ceremonjału.

§ 12. Kołem Krucjaty Eucharystycznej kieruje zamianowany przez Dyrektora diecezjalnego Opiekun, którym jest zawsze kapłan i to zwykle proboszcz miejscowy albo katecheta danej szkoły.

§ 13. Opiekun przewodniczy Kołu i jego Sekcjom, przyjmuje członków i zwalnia tych, którzy się okazują niegodni członkostwa, tworzy sekcje, zwołuje zebrania i przewodniczy na nich, urządza nabożeństwa, obchody i t. d. Z końcem roku szkolnego przesyła Dyrektorowi Diecezjalnemu roczne sprawozdanie z działalności i funduszów Koła.

§ 14. Opiekun może powołać do życia Wydział Koła Krucjaty, złożony z 4—7 członków, wybranych przez siebie z pośród dzieci Krucjaty na okres jednego roku.

§ 15. Opiekun może utworzyć „Koło Opieki" złożone z sił nauczycielskich i rodziców dzieci Krucjaty. Koło Opieki współpracuje z Opiekunem i pod jego przewodnictwem nad realizacją celów Krucjaty.

§ 16. Biskup Diecezjalny może rozwiązać Koło Krucjaty Eucharystycznej, przekazując ich majątek na inne diecezjalne organizacje młodzieżowe.

Dyrektor Archidiecezjalny Krucjaty.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 7. VII. 1938 r. Nr. 17/L.

Kurja powiadamia, że O. Generał Towarzystwa Jezusowego Dyrektorem archidiecezjalnym Wileńskim Krucjaty Eucharystycznej zamianował J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolitę Wileńskiego, do którego należy się zwracać we wszelkich sprawach, dotyczących Krucjaty.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerza Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

REGULAMIN

Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej uzgodniony między Episkopatem a Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i ogłoszony przez Ministra W. R. i O. P. okólnikiem z dnia 8 lipca 1937 roku.

(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 8, str. 337, nast.).

1. Dla pogłębienia wychowania religijnego i umiejętnego stosowania w życiu codziennem zasad religji katolickiej oraz kształtowania charakteru młodzieży, zakłada się w szkołach powszechnych organizację pod nazwą „Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej".

2. Środkami prowadzącemi do osiągnięcia powyższego celu są ćwiczenia religijne, modlitwa, przystępowanie do Sakramentów św. i zebrania Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej.

3. Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej powołuje do życia właściwy Ordynarjusz diecezji. O założeniu Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej zawiadamia właściwe kierownictwo szkoły ksiądz — Opiekun Koła.

4. Na czele Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej stoi jako opiekun ksiądz nauczający religji w szkole powszechnej, w której Koło powstaje. Jeżeli w szkole religji nie uczy kapłan, opiekunem Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej może być każdorazowy duszpasterz parafji, w której znajduje się szkoła, o ile w poszczególnym wypadku nie zgłosi umotywowanego zastrzeżenia wobec Ks. Biskupa Ordynarjusza Kurator Okręgu Szkolnego. Ksiądz - Opiekun może do współpracy w Kole Szkolnem Krucjaty Eucharystycznej zaprosić członków grona nauczycielskiego religji rzymsko - katolickiej.

5. Członkiem Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej może być każdy przyjęty przez opiekuna uczeń lub uczenica szkoły powszechnej, religji rzymsko - katolickiej, odznaczający się sumiennem spełnianiem obowiązków w domu i w szkole.

6. Składek od członków Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej na terenie szkoły nie pobiera się.

7. W Kole Szkolnem Krucjaty Eucharystycznej mogą być tworzone sekcje, odpowiadające zasadniczym celom i środkom Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej.

8. Zebrania Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej powinny się odbywać przynajmniej raz na miesiąc w lokalu szkolnym, przeznaczonym na ten cel przez kierownictwo szkoły, albo — w braku miejsca w szkole — w innem miejscu obranem przez Księdza - Opiekuna. Na zebraniach może być obecny Kierownik Szkoły lub osoba religji rzymsko - katolickiej, wyznaczona z pośród grona nauczycielskiego. O każdem zebraniu Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej zawiadamia Ksiądz - Opiekun Kierownika Szkoły.

9. Ksiądz - Opiekun podaje do wiadomości kierownictwa szkoły liczbę członków Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej, z końcem zaś każdego roku szkolnego krótkie sprawozdanie z pracy Koła.

10. Młodzież zorganizowana w Kołach Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej może nosić odznakę Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej, posiadać sztandar według ustalonego wzoru oraz brać udział w obchodach i manifestacjach religijnych w czasie wolnym od zajęć szkolnych.

11. Rozwiązać Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej może Ordynarjusz, majątek zaś tych Kół przechodzi wtedy na własność innej organizacji religijnej, według jego rozporządzenia.

Orzeczenia Sądu Najwyższego.

Do spr. N. Ca. 1295/38.

Sygn. akt. CI. 1093/37. Odpis z odpisu.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Najwyższego — W. Łukaszewicz.

Sędziowie Sądu Najwyższego: J. Dembicki, L. Konic

przy udziale protokólanta aplikanta sąd. H. Czerniakowa na posiedzeniu jawnem dnia 15 marca 1938 roku w sprawie

Józefa S. i innych

przeciwko Kurji Metropolitalnej Wileńskiej o rentę inwalidzką, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Kurji Metropolitalnej Wileńskiej na wyrok Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 17 lutego 1937 roku Nr. akt Ca. 1478/36 i wysłuchaniu głosu rzecznika powoda, zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Wilnie uchyla i sprawę do ponownego rozpoznania temuż Sądowi odsyła zwrot skarżącej Kurji Metropolitalnej Wileńskiej kaucji kasacyjnej postanawia.

Uzasadnienie.

Powód występując z pozwem przeciwko Kurji Metropolitalnej przed Sąd Pracy w Wilnie, żądał zasądzenia od pozwanej na jego rzecz dożywotnio po 52 zł. 30 gr. miesięcznie, poczynając od 1 maja 1925 roku z tej racji, że proboszcz kościoła parafjalnego w Wielkiej Rzeszy, gdzie powód służył w charakterze organisty, zaniedbał zgłoszenia jego w terminie ustawowym do ubezpieczenia, wskutek czego Ubezpieczalnia Społeczna odmówiła powodowi wypłacania renty inwalidzkiej w wyżej wymienionej wysokości.

Strona pozwana zarzucała, iż powództwo należało wytoczyć przeciwko kościołowi parafjalnemu w Wielkiej Rzeszy, lecz Sąd Okręgowy zgodnie z wyrokiem Sądu Pracy oraz powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 328/1936 i na sprawę między temi osobami Nr. Cpr. 121/35, w której Kurja Metropolitalna podobnego zarzutu nie podnosiła, powództwo uwzględnił.

Słusznie zarzuca Kurja Metropolitalna w skardze kasacyjnej, iż wywody Sądu Okręgowego nie są zasadne.

W myśl powołanego przez Sąd Okręgowy orzeczenia Sądu Najwyższego Nr. 328/1936 r., jako też orzeczenia Nr. 274/1937 r. parafje katolickie nie są osobami prawnemi, lecz w sprawie niniejszej zagadnienie to nie powstaje; natomiast należało Sądowi rozważyć, czy Kurja Metropolitalna odpowiada za zobowiązania poszczególnych kościołów, względnie za niewykonanie przez nich ciążących na nich obowiązków. W orzeczeniach Nr. 481/1934 r. i 274/1937 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że za zobowiązania poszczególnych kościołów nie odpowiada Biskup Ordynarjusz; konsekwentnie dotyczy to również niewykonania obowiązków przez poszczególne kościoły; tem bardziej nie może być odpowiedzialna w takim przypadku Kurja Metropolitalna, która zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego Nr. 346/1935 r. jest tylko urzędem. Nadto należy co do przypadku zaznaczyć, że zgodnie z can. 1185 kodeksu kanonicznego służba kościelna, a między innemi również organista, zależy wyłącznie od przełożonego danego kościoła, kościół więc jako osoba prawna, odpowiedzialny jest za wszelkie należności tej służbie. Wobec tych zasad zasądzenie spornej pretensji od Kurji Metropolitalnej jest sprzeczne z prawem.

Nie usprawiedliwia wniosku Sądu powołanie się na inną sprawę, w której pozwana Kurja rzekomo nie podnosiła podobnego zarzutu co do swojej legitymacji biernej. Okoliczność ta mogłaby być rozważana przez Sąd Okręgowy jedynie pod kątem widzenia przyznania przez Kurję Metropolitalną odpowie-

działności, tymczasem, jak z wyżej przytoczonych wywodów wynika, brak odpowiedzialności Kurji wypływa z przepisów prawa, skuteczność zaś przyznania w myśl art. 246 kpc. może dotyczyć tylko faktów. Za zgodność z oryginałem świadczy Sekretarz S. N. (—) Cz. Pudełekowa. Sprawdzał (podpis nieczyt.). Na oryginale właściwe podpisy.

Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego.

Orzeczenia Izby Cywilnej.

481.

Orzeczenie z dnia 22 grudnia 1933 r. — 30 stycznia 1934 r. (C. I. 1952/33).

Jakkolwiek poszczególne kościoły katolickie posiadają osobowość prawną, a proboszcz zgodnie z can. 1182 Kodeksu Kanonicznego jest również administratorem niektórych majątków kościelnych, to jednak w myśl can. 1526 i 1653 Kod. Kan. proboszcz nie jest z samego prawa przedstawicielem przed Sądem praw majątkowych kościoła i wskutek tego nie może podejmować żadnych czynności procesowych w imieniu kościoła bez otrzymania od Biskupa ordynarjusza upoważnienia na piśmie; jeżeli zaś sprawa nie cierpi zwłoki, winien uzyskać takie upoważnienie przynajmniej od miejscowego dziekana, który natychmiast ma powiadomić Ordynarjusza o udzielonem upoważnieniu; reguła ta obowiązuje również beneficjarjuszy, gdy chodzi o występowanie przed Sądem w imieniu beneficjum.

Przewodniczący: Sędzia W. Miszewski.

Sędziowie: W. Łukaszewicz (sprawozdawca), J. Namitkiewicz.

Sąd Najwyższy, rozpoznawał skargę kasacyjną proboszcza Parafji Gończyce, ks. Stefana N. na decyzję Sądu Okręgowego w Siedlcach z 24 marca 1933 r. w sprawie przeciwko Kazimierzowi R. o 800 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania sędziego oraz głosu pełnomocnika Parafji Gończyce,

zważywszy:

że proboszcz parafji Gończyce w pow. Garwolińskim wystąpił przed Sąd Grodzki o zasądzenie na rzecz parafji względnie kościoła katolickiego w Gończycach w osobie proboszcza odsetek od legatu, obciążającego majątek ziemski, stanowiący własność pozwanego Kazimierza R.;

że Sąd Grodzki powództwo uwzględnił, lecz Sąd Okręgowy na skutek apelacji pozwanego i powołując się na art. XVI Konkordatu oraz na can. 1519 Kodeksu Kanonicznego wyrok ten uchylił i postępowanie w sprawie umorzył z zasady, że prawa majątkowe kościoła reprezentuje Biskup Ordynarjusz, jako zarządca diecezji, proboszcz natomiast nie jest uprawniony do występowania w imieniu kościoła;

że w skardze kasacyjnej powód, zarzucając obrazę art. XVI Konkordatu, can. 99 i 1495 kodeksu kanonicznego oraz art. 129 i 142 u. p. c, dowodzi, iż poszczególne kościoły są osobami prawnemi i posiadają prawo obrony swych interesów majątkowych, proboszcz zaś, jako przedstawiciel kościoła parafjalnego, ma prawo występowania przed sądem w imieniu kościoła;

że osobowość prawna poszczególnych kościołów nie jest w przypadku zaprzeczana, nie zachodzi więc obraza powołanych w skardze kasacyjnej przepisów Konkordatu i kodeksu kanonicznego, stwierdzających tę osobowość;

że natomiast za słuszne uznać należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż proboszcz w myśl przepisów kodeksu kanonicznego nie jest z samego prawa przedstawicielem przed Sądem praw majątkowych kościoła; jakkolwiek bowiem zgodnie z can. 1182 proboszcz jest również administratorem niektórych majątków kościelnych, to jędnak, gdy chodzi o czynności procesowe, dotyczące wszelkich majątków kościelnych, mają zastosowanie przepisy can. 1653 i 1526; w myśl can. 1526 administratorzy nie mogą podejmować żadnych czynności procesowych w imieniu kościoła bez otrzymania od Ordynarjusza upoważnienia na piśmie, jeżeli zaś rzecz nie cierpi zwłoki, to powinien uzyskać takie upoważnienie

przynajmniej od miejscowego dziekana, który natychmiast ma powiadomić Ordynarjusza o udzielonem upoważnieniu; reguła ta obowiązuje również beneficjarjuszy, gdy chodzi o występowanie przed Sądem w imieniu beneficjum, jak o tem wyraźnie stanowi can. 1653 w § 2, powołując się na can. 1526, skoro więc powód nie złożył wymaganego upoważnienia, ostateczny wniosek Sądu Okręgowego należy uznać za zgodny z prawem;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego, izba Cywilna, rok 1937.

274.

Orzeczenie z dnia 18 sierpnia — 1 września 1936 r. (C. I. 2792/35).

1) Wskazanie w pozwie niewłaściwego przedstawiciela pozwanej osoby prawnej nie jest taką wadą pozwu, która nie mogłaby być usunięta w trybie art. 66 k. p. c.

2) Parafja katolicka nie jest osobą prawną, lecz jest nią Kościół tej parafji.

Przewodniczący Sędzia W. Łukaszewicz (sprawozdawca).

Sędziowie: B. Niewiarowski, J. Dembicki.

Sąd Najwyższy w sprawie Skarbu Państwa przeciwko Parafji Katolickiej Wschodniego Obrządku w Połoskach w osobie proboszcza ks. Mikołaja S. o eksmisję z majątku pocerkiewnego, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, działającej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lipca 1935 r. i wysłuchaniu głosu przedstawiciela Prokuratorji Generalnej,

skargę kasacyjną oddalił.

Uzasadnienie.

Skarb Państwa wystąpił do Sądu Okręgowego przeciwko Parafji Katolickiej Wschodniego Obrządku w Połoskach w osobie proboszcza oraz przeciwko temuż proboszczowi osobiście o eksmisję z majątku pocerkiewnego, Sąd Okręgowy jednak pozew ten w stosunku do parafji odrzucił z założenia, że parafja została zapozwana w osobie nienależytego zastępcy, gdyż zgodnie z wyjaśnieniem Sądu Najwyższego (Zb. O. z 1934 r. Nr. 481) proboszcz nie jest z samego prawa przedstawicielem przed sądem praw majątkowych danego kościoła i bez otrzymania od właściwego biskupa ordynarjusza upoważnienia na piśmie nie może podejmować żadnych czynności procesowych w imieniu tegoż kościoła, że zapozwany proboszcz upoważnienia takiego nie złożył i wskazanie w przypadku nienależytego zastępcy nie może być usunięte w trybie art. 66 k. p. c., Sąd zaś Apelacyjny, do którego odwołał się Skarb Państwa, postanowienie to zatwierdził, przytaczając w uzasadnieniu motywy analogiczne.

W skardze kasacyjnej Prokuratorja Generalna, działająca w imieniu Skarbu Państwa, zarzuca Sądowi Apelacyjnemu: 1. obrazę can. 99 i 1495 przez odrzucenie pozwu z racji, iż parafja nie może być zapozwana w osobie jej proboszcza, mimo że prawo kościelne uznaje parafję za osobę prawną, że proboszcz jest uprawniony do otrzymania pozwu oraz że pozew należy uważać za wytoczony prawidłowo nawet w razie niewskazania ustawowego przedstawiciela strony pozwanej; 2. obrazę art. 236 k. p. c. przez odrzucenie pozwu z powodu niewykazania się pozwanego proboszcza upoważnieniem biskupa, gdy tymczasem brak tego upoważnienia mógł tylko spowodować niedopuszczenie tegoż proboszcza do wnoszenia obrony; wreszcie 3. obrazę art. 66 i 213 k. p. c. przez odmowę udzielenia Skarbowi Państwa terminu dla wskazania właściwego przedstawiciela pozwanej parafji.

Zarzuty te nie ulegają uwzględnieniu. Wprawdzie nie jest zasadne twierdzenie Sądów merytorycznych, że wskazanie w pozwie niewłaściwego przedstawiciela zapozwanej osoby prawnej stanowi taką wadę pozwu, która nie może być sprostowana w trybie art. 66 k. p. c., wada ta bowiem nie dotyczy stosunku prawnego, który jest podstawą pozwu i który łączy powoda z pozwa-

nym, nie zaś z jego przedstawicielem, to jednak udzielanie skarżącemu terminu dla wskazania właściwego przedstawiciela parafji byłoby bezskuteczne, gdyż parafja nie jest osobą prawną, nie posiada ustawowego przedstawiciela i wobec tego powództwo przeciwko niej nie może być wytoczone; w szczególności ani proboszcz, ani też biskup ordynarjusz nie są przedstawicielami parafji, lecz przedstawicielami danego kościoła, będącego w myśl can. 99 i 1495 § 2 kodeksu kanonicznego osobą prawną; że parafja, wbrew twierdzeniu skargi kasacyjnej, nie jest osobą prawną w rozumieniu prawa kościelnego, wskazują na to przepisy kodeksu kanonicznego, który, wyliczając w rozmaitych miejscach osoby prawne, nie wymienia wśród nich parafji, to też słusznie biuro Episkopatu Polskiego w nadesłanym do Ministerstwa Sprawiedliwości wyciągu z prawa kanonicznego o osobach prawnych kościelnych i zakonnych (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr. 10 z dnia 15 maja 1926 r.) nie wymienia parafji jako osoby prawnej (por. również Zb. O. S. N. z 1936 r. nr. 328). Parafja jest to pewne terytorjum, na które rozciąga się bezpośrednia działalność i wpływ danego kościoła parafjalnego; poza tem wyraz parafja używany jest również dla oznaczenia ogółu wiernych, na których rozciąga się władza duszpasterska proboszcza danego kościoła parafjalnego, ogół ten jednak nie posiada osobowości prawnej, gdy brak mu jednego z niezbędnych ku temu czynników, mianowicie dekretu erekcyjnego (can. 100 i 687 kod. kan.).

Skoro przeto powództwo niewłaściwie zostało wytoczone przeciwko parafji, słusznie Sąd Apelacyjny pozew w tej części odrzucił, postanowienie zaś zaskarżone, jako w ostatecznym wyniku zgodne z prawem, pozostaje w myśl art. 436 k. p. c. w mocy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

SPRAWA DOMU DLA KSIĘŻY INWALIDÓW NA DOBREJ DRODZE.

(c. d.).

Optymizm więc mój nie jest bezpodstawny, do optymizmu usposabia również fakt, że we wszystkich prawie diecezjach Polski domy dla księży inwalidów powstały bez większych trudności. Miejmy nadzieję, że takiż dom w niedalekiej przyszłości stanie i u nas; tem pewniejszą możemy żywić nadzieję, ponieważ sprawa domów dla księży inwalidów znalazła się w uchwałach Synodu Plenarnego.

Gdy z gorącą chęcią służenia dobrej sprawie piszę o potrzebie domu dla księży inwalidów, nie sądźcie, Czcigodni Konfratrzy, że li tylko ich dobro mam tu na względzie; owszem tego domu domaga się dobro nas wszystkich, a nawet dobro wiernych, pieczy naszej powierzonych; powiem jeszcze więcej: domu tego domaga się dobro Kościoła w naszej Archidiecezji.

Nic tak chyba nie szkodzi dobrej naszej opinji kapłańskiej, a tem samem i sprawie Kościoła, jak ta nieszczęsna kwestja materjalna. Stwarza ona problem bardzo przykry, nie dający się całkowicie wyeliminować z naszego życia kapłańskiego. Z jednej strony pasterz chciałby być jak najmniej uciążliwym dla swych owieczek; a ta chęć nakazuje mu brać jak najmniej za posługi

religijne; z drugiej jednak strony obawa przed niedołęstwem lub przewlekłą chorobą, które obserwuje na innych, zmusza kapłana, zwłaszcza starszego, do ciułania czy oszczędzania „na wszelki wypadek“. I właśnie pomieniona obawa, stwarzająca potrzebę ciułania, jest przyczyną i owych sarkań, jeśli nawet nie przykrych scen ze strony wiernych, i rozmaitych manipulacyj, nie licujących z powołaniem kapłańskiem, na które się puszczają nieoględni Konfratrzy; a to wszystko, niestety, bardzo ujemnie się odbija na życiu kościelnem. Trzeba więc nam za wszelką cenę uwolnić się od tej czarnej zmory, niepokojącej każdego niemal kapłana swemi trwożliwemi pytaniami: a gdzie się podziejesz, quando amotus fueris a villicatione? a z czego będziesz żył? a za co będziesz się leczył, gdy tego zajdzie potrzeba? i t. d. Byłbym zaś zupełnie obojętny na te i tym podobne pytania, jeślibym był pewny, że po X latach mej pracy kapłańskiej mam zapewnione ciepłe, wygodne mieszkanie, wikt, opierunek, pomoc lekarską, słowem — całkowitą opiekę materjalną i duchowną. Wówczas byłbym również obojętny, podczas mego duszpasterzowania na parafji na kwestję materjalną, czy mnie ktoś dał więcej czy mniej, tu miałbym tylko jedną troskę: ażeby wpłacić składkę na dom emerytalny i nie mieć żadnych długów, a poza tem, cóż mi pozostałoby? Spokojnie pracować i modlić się słowami męża Bożego: „Divitias et paupertatem ne dederis mihi, Domine, sed tantum victui meo tribue necessaria“. Dopóki jednak nie mamy domu emerytalnego, drażliwa kwestja „oszczędzania“ nie przestanie spędzać nam snu z powiek.

X. S. Szyroki.

(C. d. n.)

PAMIĘĆ ZMARŁYCH KAPŁANÓW.

Co roku pewna ilość Kapłanów kończy swe życie ziemskie i staje przed Panem. Pamięć o nich czasem wyrazi tablica wmurowana w kościele, czasem grób cichy na cmentarzu kościelnym, pamięć parafjan, garść wspomnień kolegów. Otóż, spotkałem się z jeszcze jednym objawem pamięci zmarłych kapłanów, przedewszystkiem parafjalnych, podczas wędrówek duszpasterskich na wychodźtwie w Holandji. W zakrystjach parafij holenderskich spotyka się starannie wydrukowane i zachowane pod szkłem krótkie nekrologi o zmarłych księżach, którzy pracowali w tej parafji. W ten sposób poważny, a skromny i nie pociągający większych kosztów, w parafjach może trwać pamięć o zmarłych księżach, co nieraz

przez całe dziesiątki lat szafowali Sakramenta święte i opowiadali Słowo Boże. Cicha, a jakże owocna nieraz, ofiarna praca proboszcza, wikarego, czy katechety, zostaje w pamięci parafjan, pobudza do modlitwy.

Co do wykonania praktycznego proponowałbym, żeby nekrolog układano na zebraniu dekanalnem i umieszczano w *Wiadomościach Archidiecezjalnych*, przed obszerniejszem wspomnieniem o zmarłym. Zawierałby taki nekrolog krótki werset z Pisma Św., imię i nazwisko zmarłego, daty urodzenia, święceń i zgonu, wymienienie miejscowości w których pracował, oraz poważne wezwanie do modlitwy. Myślę natomiast, że zbytecznem byłoby umieszczenie tytułów honorowych i naukowych w obawie, aby wspomnienie pośmiertne nie stało się niesmacznym panegirykiem. Nekrolog kapłana musi być wzorem. Dość przejrzeć nekrologi umieszczane na rogach ulic i w dziennikach, oraz napisy na nagrobkach, by się przekonać, jak tam jest mało ducha religijnego.

Cześć, należną zmarłemu, jeżeli chodzi o chrześcijanina t. zw. „świeckiego", najpiękniej wyrażają: krzyż i wzmianka, że umarł opatrzony Św. Sakramentami, zaś u kapłana zwiększa ją tytuł „ksiądz" i krótkie wspomnienie charakteru jego pracy („proboszcz", „wikary", „prefekt").

Zakrystja Bazyliki Metropolitalnej musiałaby posiadać swoją „series episcoporum", zakrystja zaś kościoła seminaryjnego, nekrologi rektorów i profesorów.

Na zakończenie tych kilku myśli, pragnę jeszcze raz zaznaczyć, że w obecnych czasach kryzysu materjalnego taka forma utrwalania pamięci po zmarłym kapłanie nie wywoła zarzutu zwiększania ciężarów materjalnych parafjan i niepotrzebnej rozrzutności, a jednak będzie miała wyraz poważny i sympatyczny. Przez zakrystję przesuwają się dziesiątki i setki parafjan, nekrolog taki będzie miał swoją wymowę. Zresztą można, tylko już w formie zupełnie krótkiej umieszczać nazwiska zmarłych proboszczów w ganku kościelnym, byłoby to coś nowego, nad czem należałoby się zastanowić.

X. Józef Zawadzki.

O NIEISTNIEJĄCYM ZAKŁADZIE PRACY.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie nadesłała do XX. proboszczów orzeczenie — nakazy płatnicze za rzekome prowadzenie przez księży proboszczów zakładu pracy w osobach grabarzy na cmentarzach parafjalnych.

Odwołania do Województwa mają być przesyłane w terminie przepisanym przez Ubezpieczalnię Społeczną.

Jakkolwiek takie zakłady pracy wcale nie egzystują, gdyż niema osoby fizycznej pracującej, za którą należałoby płacić do Ubezpieczalni, to jednak wiemy, że żadne odwołania skutku nie odniosą i że w rezultacie płacić każą, chyba że odwołanie zostanie poparte przez instytucję, cieszącą się wielkiem zaufaniem wysokich nawet urzędów — przez Urząd gminy miejscowej.

Należy zatem uzyskać z Urzędu gminy zaświadczenie, stwierdzające (sołtys poświadczy!), że zakład pracy, wymieniony w orzeczeniu Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie z dnia... Nr.., przy danym kościele nie istnieje, natomiast, zawsze i w poszczególnych wypadkach funkcję grzebania nieboszczyków wykonywa rodzina zmarłego, lub sąsiedzi.

X. J. S.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Kongres Różańcowy w Sokółce. — W dniach 25 i 26 ub. m. w Sokółce k/Grodna odbył się dekanalny Kongres Różańcowy ku czci Najśw. Marji Panny, w którym wzięli udział J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski, J. E. Ks. Biskup Karol Niemira z Pińska, liczne duchowieństwo z archidiecezji wileńskiej i około 20 tysięcy wiernych, przybyłych z 14 procesjami z bliższych i dalszych okolic Sokółki.

Uroczystości kongresowe rozpoczęły się w sobotę nieszporami, celebrowanemi przez J. E. Ks. Biskupa Niemirę, w czasie których J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński wygłosił inauguracyjne kazanie. Po nabożeństwie otwarto zebranie plenarne, na którem ks. kan. Wiszniewski wygłosił referat o pracy w Żywym Różańcu. Następnie Ks. Metropolita poświęcił sztandar różańcowy, wieczorem zaś przy blasku pochodni i świec, niesionych przez tysiące wiernych, odbyła się na ulicach miasta imponująca procesja różańcowa. Przez całą noc wierni adorowali w świątyni parafjalnej Przenajśw. Sakrament.

W drugim dniu Kongresu, po nabożeństwach, odbyło się o godz. 9-ej rano ns placu przed kościołem drugie i zarazem ostatnie zebranie plenarne, przyczem referaty wygłosili J.E. Ks. Biskup Niemira i ks. dyr. Świrkowski. Przed zebraniem Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski udzielił 1000 wiernych Sakramentu Bierzmowania, a po zebraniu — odprawił sumę, po której wyruszyła uroczysta procesja różańcowa do 5 ołtarzy, urządzonych w poszczególnych punktach miasta. Po powrocie procesji, J. E. Ks. Biskup Niemira wygłosił kazanie, a J. E. Ks. Arcybiskup udzielił wiernym błogosławieństwa i odpustu zupełnego. W końcu zaś uchwalono szereg rezolucyj, zmierzających ku szerzeniu i pogłębianiu czci Najśw. Panny, Królowej Różańca św. i Korony Polskiej, jako skutecznego środka odrodzenia jednostek, rodzin i społeczeństw, oraz przeciwdziałania szkodliwym wpływom materjalizmu, nowoczesnego pogaństwa, bezbożnego komunizmu, zgnilizny moralnej i szatańskiej nienawiści.

Liga Odrodzenia Moralnego. — Od paru lat na terenie Wilna działa Liga Odrodzenia Moralnego, której celem jest podniesienie poziomu moralnego wśród ogółu społeczeństwa i wytworzenie atmosfery etycznej, opartej na zasadach moralności katolickiej, a także przeciwstawienie się wszelkiego rodzaju przejawom zdziczenia moralnego i upadku kultury w życiu zarówno indywidualnem jak i społecznem.

Liga za czas swego istnienia sprawiła, że oczyszczono ulice Wilna z ogłoszeń pornograficznych, wydano energiczny zakaz wpuszczania młodzieży na niedozwolone filmy.

Liga, pracując razem z Sodalicją Marjańską Akademików, zorganizowała w dn. 6—12 marca r. b. „Tydzień walki z pornografją".

Dziełem Ligi jest zorganizowanie Międzyorganizacyjnej Komisji Opieki nad Młodzieżą. Do tej Komisji należy 15 organizacyj. Wystarczy wyliczyć te organizacje, które pierwsze się zgłosiły:

1. Centrala Opiek Rodzicielskich Szkół Średnich.
2. Zrzeszenie Komitetów Rodzicielskich Szkół Powszechnych.
3. T-wo Antyalkoholowe „Mens".
4. Związek Pań Domu.
5. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.
6. Komenda Żeńskiej Chorągwi Harcerskiej.
7. Komenda Męskiej Chorągwi Harcerskiej.

Komisja Opieki nad Młodzieżą w początku kwietnia b. r. zorganizowała Kurs wychowawczy dla rodziców, który miał wielkie powodzenie.

Liga wydaje czasopismo, jako swój organ, „Logos" (Adres Redakcji: Wilno, Św. Jańska 12—1. Prenumerata wynosi rocznie 2 zł.).

STOLICA APOSTOLSKA.

Wspaniałe uroczystości ku czci Apostołów w Wiecznem Mieście. — Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła w całym Rzymie była obchodzona niezwykle solennie. W bazylice św. Piotra nabożeństwo pontyfikalne celebrował J. Em. Ks. Kardynał Pacelli, sekretarz stanu Ojca św. Niezliczone rzesze wiernych w ciągu całego dnia odwiedzały bazylikę, modląc się u grobów Apostołów.

Ojciec św. cieszy się z triumfalnego powrotu Relikwij św. Andrzeja do Polski.—Ojciec św. przyjął w dn. 2 lipca b. r. na prywatnej audjencji J. Em. Ks. Kardynała Augusta Hlonda. Papież wyraził Księdzu Prymasowi swoją głęboką radość z racji triumfalnego pochodu Relikwij św. Andrzeja Boboli i ze wspaniałych uroczystości ku czci Świętego w Polsce, w których wziął udział cały naród z P. Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. Niezwykły pietyzm narodu Polskiego dla świętych Relikwij, jaki przejawiło społeczeństwo polskie, jest rękojmią dla Ojca św., że w oparciu o ideały religijne czeka Polskę świetlana przyszłość.

Lekarze rzymscy u Ojca św. — Ojciec św. przyjął 150 lekarzy rzymskich, wśród nich profesorów uniwersytetu i najwybitniejszych kierowników szpitali i sanatorjów rzymskich, którzy brali udział w rekolekcjach, odbytych pod kierownictwem mosn. Ruffiniego, sekretarza Kongregacji i Seminarjów. Papież wygłosił do nich przemówienie, przypominając swoje stosunki ze światem medycyny i sławiąc szlachetny zawód lekarski, którego przedstawiciele ponoszą stale tak wiele trudów i ofiar na rzecz cierpiących.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Zjazd teologów z całej Polski. —„Polskie Towarzystwo Teologiczne“ i „Związek Zakładów Teologicznych“ urządzają w Krakowie, w dniach 30 sierpnia do 1 września b. r. ogólnopolski zjazd teologiczny z bardzo bogatym programem prac.

Zjazd rozpocznie się dnia 30-go sierpnia b. r. Mszą św., odprawioną przez J. E. Ks. Metropolitę d-ra Adama-Stefana Sapiehę. Inauguracja zjazdu nastąpi w auli Uniw. Jag. w Collegium Novum. Tam też toczyć się będą obrady plenarne i sekcyjne. Pracować ma jedenaście sekcyj: ascetyczna, biblijna, dogmatyczna, filozoficzna, homiletyczna, historyczna, moralna, pasterska, pedagogiczna, prawna i społeczna. Ogółem jest przewidzianych przeszło sześćdziesiąt wykładów i referatów.

Wykład inauguracyjny wygłosi ks. rektor Un. J. ks. prof. dr. Michalski C. M. Wśród wykładowców i referentów widnieją nazwiska najwybitniejszych i najruchliwszych przedstawicieli polskiej wiedzy filozoficznej i teologicznej. W tej liczbie księży profesorów: ks. prał. d-ra Kazimierza Kowalskiego (Poznań), ks. prof. Szczepana Szydelskiego (Lwów), ks. prał. Stacha Piotra (Lwów), ks. prof. Aleksego Klawka (Lwów), ks. prof. M. Bocheńskiego O. P. (Rzym), ks. prof. Jacka Woronieckiego O. P. (Warszawa), ks. prof. Ignacego Grabowskiego (Warszawa), ks. prof. Franciszka Kwiatkowskiego T. J. (Kraków) i wielu innych.

Księża uczestnicy z całej Polski będą mogli otrzymać mieszkanie w Krakowie w Seminarjach Duchownych (częstochowskiem, krakowskiem lub śląskiem), o ile w terminie do 15 sierpnia b. r. zgłoszą się pisemnie pod adresem: ks. rektor Wilhelm Szymbor, Kraków, Aleja Mickiewicza 3, Sem. Duchowne Śląskie. Przewidziane są ulgi w drodze powrotnej.

Rewindykacja świątyni katolickiej na Polesiu. — Podniosłą uroczystość obchodziło społeczeństwo katolickie małego miasteczka Pohosta Zahorodzkiego (pow. pińskiego) i jego okolic w dniu 22 ub. m. W dniu tym bowiem władze administracyjne przekazały duchowieństwu katolickiemu rewindykowany od prawosławnych dawny kościół parafjalny.

Kościół ten pod wezwaniem św. Józefa wybudowany został w r. 1775, w roku zaś 1864 rząd rosyjski skasował parafję w Pohoście Zahorodzkim, a kościół oddał duchowieństwu prawosławnemu, które zamieniło go na cerkiew.

W pierwszych latach naszej niepodległości Ks. Biskup Łoziński restytuował parafję w Pohoście Zahorodzkim, lecz nabożeństwa dla braku kościoła odprawiały się w małym pokoiku plebanji. Liczbę parafjan powiększyli osadnicy wojskowi i cywilni, którzy zjechali tu z województw centralnych. Kilkanaście lat trwały starania parafjan o rewindykację katolickiej świątyni, lecz dopiero teraz kościół w Pohoście Zahorodzkim po 74 latach wrócił w posiadanie prawnych właścicieli. Komitet parafjalny ma obecnie ważne zadanie przed sobą, musi zająć się remontem mocno zniszczonego kościoła i nadaniem mu właściwego wyglądu.

Związek Katolickich Radjosłuchaczy w Łodzi. — W dniach ostatnich odbyło się w Łodzi w lokalu diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej zebranie organizacyjne, na którem postanowiono jednomyślnie

powołać do życia Oddział Okręgowy Związku Katolickich Radjosłuchaczy. Tymczasowy Zarząd Oddziału stanowią pp.: prezes Zygmunt Podgórski, zastępca prezesa Józef Samborski, sekretarz Paweł Maciński, skarbnik Eligjusz Pęczkowski, członek Zarządu p. Marja Smolarkowa. Biuro Oddziału łódzkiego Z. K. R. mieści się przy ul. Gdańskiej 111.

ZAGRANICĄ

Religja w Sowietach. (Kapłani — robotnicy i wędrowcy. Przebudzenie młodego pokolenia. Tęsknota za jednością religijną). — „Tragedja Kościoła prawosławnego w Sowietach". Pod takim tytułem dziennik katolicki w Medjolanie „L'Italia" (z dnia 25 czerwca b. r.) zamieszcza szereg artykułów o sytuacji religijnej w obecnej Rosji. Okazuje się, że mimo pozorów „tolerancji religijnej", głoszonej przez nową konstytucję stalinowską, położenie wszystkich wyznań, a zwłaszcza chrześcijańskich, przedstawia się w Sowietach wprost tragicznie. W praktyce rozszerzanie wiary jest wzbronione, choć w teorji dozwolone jest „swobodne praktykowanie wyznawanej wiary" — a jednocześnie zwalczanie wiary z coraz większą finezją jest organizowane.

Właśnie od czasów wprowadzenia konstytucji stalinowskiej propaganda antyreligijna wzmogła się ogromnie. Otwarte zostały nowe kursy dla agitatorów bezbożnictwa. Powstało 19 nowych muzeów antyreligijnych. Czasopismo „Bezbożnik" ze 105.000 egz. nakładu w r. 1936 doszło obecnie do 230.000 egz. Wydaje się olbrzymie sumy na druk broszur propagandowych antyreligijnych.

Pomimo to wszystko nawet sami bolszewicy przyznają, że wierzeń religijnych nie udało się wyplenić. Według ostatnich obliczeń, podanych przez prof. B. Sove, wykładającego teologję prawosławną w Instytucie rosyjskim w Paryżu, — dotąd do Kościoła prawosławnego należy w Rosji około 30 proc. całej ludności. Ciekawe są statystyki rad gminnych, które określają przynależność religijną. W okręgu np. Gorkij (dawniej Niżnij Nowgorod) na 10.000 osób chrześcijan 64 procent stanowią mężczyźni, a 36 procent kobiety, przyczem trzecia część tych osób w wieku około 30 lat i wielka ilość młodzieży.

Pomimo, że nowe pokolenie Rosji sowieckiej było wychowane w atmosferze nienawiści do chrześcijaństwa, jednak sami bolszewicy przyznają, że wśród młodzieży rosyjskiej budzi się zainteresowanie problemami religijnemi. Tak np. sam Jarosławski (Gubelman), osławiony przywódca organizacyj bezbożniczych, w czasopiśmie „Antireligioznik" (nr. 6 z 1937) zadaje pytanie: Kto są ci, co chodzą do cerkwi, jawnie lub potajemnie biorą udział w praktykach religijnych? Otóż okazuje się, że nietylko starcy, ale i młodzież. Np. w miejscowości Kostych, położonej przy kolei, mieszka około 10.000 młodych robotników, a wśród nich odnaleziono ukrytych 50 duchownych. W miejscowości Dublianczyn młodzi ludzie, robotnicy kolejowi, zorganizowali chór cerkiewny, złożony z 50 członków. „Komsomolskaja Prawda", wykazując wzrost uczuć religijnych wśród młodego pokolenia Rosji, pisze: „W okolicach Woronieża wykryto tajny klasztor, zorganizowany przez dziewczęta, należące do okolicznych kołchozów".

Czasopismo bolszewickie „Socjalisticzeskoje Liesodielje" pisze o potajemnych kółkach i związkach, na których młodzież w Sowietach czyta biblję — i prowadzi rozmowy na te-

maty religijne. W miejscowości Zasław, w okręgu Winnicy, młodzież zwróciła się do władz sowieckich z prośbą o otwarcie cerkwi, powołując się na nowe przepisy konstytucji. „Jest to smutny objaw — pisze komunistyczny „Uralskij Raboczij“, że do cerkwi garnie się — pomimo naszej propagandy antyreligijnej — tak wiele młodzieży“.

Życie religijne ma jednak w dzisiejszych Sowietach wiele cech, przypominających czasy prześladowania pierwszych chrześcijan. Wysłannik paryskiego „La Croix“ Olaw Leroi po powrocie z Sowietów, opisując swe wrażenia, stwierdza, że oprócz nielicznych, jawnie działających kapłanów istnieją tam jeszcze dwa inne rodzaje: jeden—to wędrowni duchowni, którym nie wolno według reskryptu władz nigdzie osiedlać się na stałe. Ciągle w drodze przechodzą miasta i sioła, przyjmując tylko krótką gościnę, wieczni tułacze, jak w czasach apostolskich. Idą, nauczając i podtrzymując na duchu tych wiernych, którzy ich przyjmują u siebie.

Inny rodzaj—to duchowni robotnicy. Ukrywają się wśród szarej masy, pracując fizycznie — a w chwilach wolnych nauczają zasad wiary. Cieszą się oni wielkim szacunkiem wśród ludu. Władze sowieckie wiedzą o tem, ale są bezsilne.

Zdawało się, że po tak strasznych prześladowaniach, jakie trwają od czasów rewolucji październikowej, chrześcijaństwo w Rosji zniknie. Tymczasem młode pokolenie znowu zwraca swe oczy stęsknione do Krzyża Zbawcy świata. Londyński „The Tablet“ podaje: „Ostatnio oblicza się, że różne organizacje chrześcijańskiej młodzieży w sowietach liczą około 2 miljonów członków. Krzyż Chrystusa zwycięży, ale z męki i prześladowań prawosławni w Rosji wynoszą przekonanie, patrząc na heroizm katolickich kapłanów, że chrześcijaństwo ostoi się w walce z Antychrystem wówczas, jeżeli skupi swe siły pod kierownictwem Namiestnika Chrystusa“ (Religions Conditions in Russia).

Nabożeństwa za dusze ofiar GPU zakazane. — GPU wydało rozporządzenie, na zasadzie którego odprawianie nabożeństw żałobnych za osoby skazane i rozstrzelane w Sowietach za „zdradę główną“ są surowo zakazane. Rozporządzenie to zobowiązuje nawet duchownych, u których żałobne Msze św. zostały zamówione, przed zawiadomieniem GPU o nich.

Kara więzienia za konkubinat w Finlandji. — Rząd fiński przedłożył parlamentowi projekt ustawy, przewidujący sankcje karne przeciwko osobom, żyjącym w konkubinacie. W projekcie ustawy określa się ilość par, żyjących w nielegalnych związkach małżeńskich, na 8.000 do 9.000. Nowa ustawa przewiduje karę więzienia za konkubinat.

Akcja w sprawie krzyżów w Holandji. — W Holandji rozpoczęto akcję w kierunku umieszczania krzyżów w gmachach publicznych. W mieście Wouw umieszczono krucyfiks w ratuszu i powzięto postanowienie, że każde posiedzenie będzie rozpoczynać się modlitwą.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie